

Mężczyzna został zastrzelony przez... własnego psa!

24 stycznia 2018

To chyba pierwszy taki przypadek w historii, kiedy myśliwy stał się zwierzyną i został zastrzelony przez własnego psa!

53-letni Siergiej Terekhov udał się swoją ładą na polowanie wraz z dwoma psami. Kiedy dojechał na miejsce wypuścił z samochodu oba czworonogi, ale w pewnym momencie doszło do tragedii. Jeden z psów myśliwego skoczył na niego i niechcący pociągnął za spust broni, którą trzymał myśliwy. Mężczyzna przewrócił się i stracił przytomność na opuszczonym i mroźnym łądzie.

Znajomi znaleźli myśliwego i zawieźli go do szpitala, ale niestety lekarze nie byli w stanie go odratować i mężczyzna zmarł mniej niż godzinę po tym, jak postrzelił go jego własny pies. Do wypadku doszło w popularnym wśród myśliwych regionie oddalonym o około 7 km od miasteczka Dyakovka. Co ciekawe, nie jest to pierwszy przypadek w Rosji, w którym człowiek ginie postrzelony przez zwierzaka.

W listopadzie zeszłego roku policja na Syberii odnotowała inny przypadek. Niedźwiedź brunatny wszedł do domku myśliwych w dalekim Irkucku i ukradł dwie strzelby bezsilnemu myśliwemu. Mężczyzny nie było w środku, ponieważ udał się po wodę do najbliższej rzeki. Wszystkie swoje rzeczy zostawił w chatce, a gdy wracał, usłyszał podejrzane dźwięki i zobaczył niedźwiedzia. Żeby nie drażnić zwierzęcia udał się do lasu, gdzie ukrywał się przez 7 godzin. Gdy wrócił, nie było jego torby oraz dwóch strzelb.

Źródło: PolishExpress.co.uk